

Plenum KC KPZR

Agencja TASS podała, że w dniach 20-24 grudnia obradowało plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Plenum rozpatrzyło następujące zagadnienia:

1) Referaty N. K. Bajbakowa i M. Z. Saburowa o zakończeniu prac nad sporządzeniem szóstego planu 5-letniego i o wyczerpieniu cyfr kontrolnych na lata 1956-1960 oraz planu gospodarczego na 1957 rok

2) Referat N. A. Bulganina o usprawnieniu zarządzania gospodarką narodową ZSRR.

Plenum powzięło w powyższych sprawach odpowiednie uchwały.

W związku z mianowaniem D. T. Szepilowa ministrem spraw zagranicznych ZSRR, plenum zwolniło go od obowiązków sekretarza KC KPZR.

LONDYN. Instytut „Gallupa” przeprowadził badania brytyjskiej opinii publicznej, z których wynika, że gdyby w obecnej chwili odbyły się w W. Brytanii wybory, to 49 proc. ludności wypowiedziałoby się za Partią Pracy, a 43 proc. za konserwatystami.

Cena 20 gr

Nakład: 44.969

echo

KRAKOWA

Rok XI

PISMO POPOŁUJNIOWE

Nr 303

Kraków, czwartok 27 grudnia 1956

CHINY wkraczą coraz czynniej na arenę polityki międzynarodowej

Po pobycie w Kambodży, Burmie, Indiach i Pakistanie premier ChRL Czou En-lai przybędzie na zaproszenie rządu PRL do naszego kraju

PEKIN Zapowiedziany przyjazd premiera Czou En-lai do Polski wywołał żywe zainteresowanie chińskiej opinii publicznej.

Wydarzenia węgierskie przyniosły miliardowe straty

Dziennik „Nepszabadsag” omawia w swym świątecznym wydaniu ciężką sytuację gospodarczą Węgier.

Dziennik podaje m. in., że jedynie wskutek przerwy w produkcji w okresie wydarzeń na Węgrzech dochód narodowy Węgier poniósł straty w wysokości 10 miliardów forintów. Do strat tych trzeba doliczyć jeszcze straty powstałe wskutek zniszczenia budynków, ulic, magazynów itd. „Nepszabadsag” wskazuje na szczególnie ciężką sytuację w górnictwie.

OBIEKTYWEM PRZEZ ŚWIAT



Iluminacja rynku głównego w Norymberdze w czasie świątecznego kiermaszu
FOT — CAF

Kandydaci na posłów — o sobie...

Józef Rażny

Nie co w SD nie jest mi obce — stwierdza na wstępie mój rozmówca.

— Jak to rozumieć?

— Po prostu tak: w Stronnictwie Demokratycznym zacząłem pracować przed 6 laty, — „Zadebiutowałem” jako sekretarz Koła Rzemieślniczego, następnie wybrano mnie jego przewodniczącym. Potem zostałem kierownikiem Wydziału Ekonomicznego przy Miejskim Komitecie SD, później prze-

— Tak. Kandydowałem z okręgu nowotarskiego. Przykro mi jednak o tym teraz mówić, gdyż niestety, mimo posiadania tej godności, nie wiele mogłem zdziałać. W ubiegłym okresie nawet posłowie mieli ograniczony zakres kompetencji, a cóż dopiero ich zastępcy...

— Kto w obecnej kampanii wyborczej wysunął kandydaturę pana na posła?

— Uczestnicy poszerzonego Plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. W tajnych wyborach otrzymałem największą ilość głosów. (dov)

Największy po wojnie skandal w wyższych sferach anielskich!

Ponura afera z prezentami gwiazdkowymi...

Żądamy dymisji nie tylko Aniołka Rozdającego Podarunki!



wodniczym tegoż Komitetu a jeszcze później — wiceprzewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu. Ostatnie moje stanowisko, które pełnię aż do dzisiaj, dzisiejszy, to funkcja przewodniczącego WK SD. Ponadto od dwóch lat jestem członkiem Centralnego Komitetu Stronnictwa.

— Czy to już wszystko?

— Nie całkiem. W r. 1953 zostałem wybrany prezesem Izby Rzemieślniczej i — automatycznie — członkiem Zarządu Związku Izby Rzemieślniczych. W sumie: pół życia spędzam w Krakowie a pół w stolicy, odliczwszy oczywiście od tego spora ilość godzin „przebieżanych” w pociągu.

— Jednym słowem, na nadmiar wolnego czasu nie może się pan uskarżać.

— W żadnym wypadku. Wele na ten temat mógłby pani powiedzieć moja żona, która przeżyła ostatnio na sobie prawie cały trud prowadzenia zakładu.

— Jaki zakład pan posiada?

— Naprawy maszyn biurowych przy ul. św. Jana 11. Jestem bowiem „z krwi i kości” rzemieślnikiem, a specjalnością moją jest mechanictwo precyzyjne.

— Jak się orientuje, podczas kadencji ostatniego Sejmu był pan zastępcą posła...

PARYŻ. Francuska Rada Republiki zaaprobowala 209 głosami przeciwko 63 francusko-niemiecki układ w sprawie przyłączenia Saary do Niemieckiej Republiki Federalnej.



Zwraca się szczególna uwaga, że wyjazd Czou En-lai nastąpi niemal natychmiast po jego powrocie z podróży po krajach azjatyckich. Fakt, że mimo dwumiesięcznej nieobecności premier rządu ChRL ewidentnie opuścił Pekin, aby udać się do Warszawy, komentuje się jako dowód, jak wielkie znaczenie kierownictwo Chin przywiązuje do bezpośredniego spotkania i przyjacielskich rozmów z nowym kierownictwem Polski.

W ostatnich miesiącach Chiny uaktywniły bardzo swoją politykę zagraniczną, przede wszystkim na Dalekim Wschodzie. Pobyt Czou En-lai w Kambodży, Burmie, Indiach i Pakistanie, jego otwarte oświadczenie o możliwościach rokowań z Czang Kai-szekiem (słuchy chodzą nawet, że rokowania takie są już prowadzone) zachęta dla Nehru do

pośredniczenia w konflikcie z USA, ożywienie kontaktów gospodarczych z Japonią — wszystko to świadczy iż Chiny coraz czynniej wkraczą na arenę polityki międzynarodowej.

Przykład Polski, która potrafiła szybko i zdecydowanie pod kierownictwem partii uawnić i naprawić popełnione błędy, ustawić na nowo — na płaszczyźnie równości swoje stosunki z ZSRR, umacniając jednocześnie jedność i solidarność obozu socjalistycznego — jest w Pekinie często cytowany w prasie, na zebraniach i konferencjach partyjnych.

W związku z tym, utrzymuje się, że pobyt Czou En-lai w Polsce, może mieć duże znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków między państwami socjalistycznymi. Należy także przypuszczać, że w czasie pobytu Czou En-lai w Warszawie omówione zostaną także problemy długofalowej współpracy gospodarczej między Polską a Chinami.

JUTRO

w piątek 28 grudnia 1956 roku punktualnie o godzinie 12

MIJA TERMIN

składania w redakcji „Echa” — ul. Wiślna 2/22 życzeń noworocznych od naszych Czytelników i Sympatyków.

PRZYPOMINAMY, ŻE

zyczenia te dedykować można każdej osobie powszechnie znanej

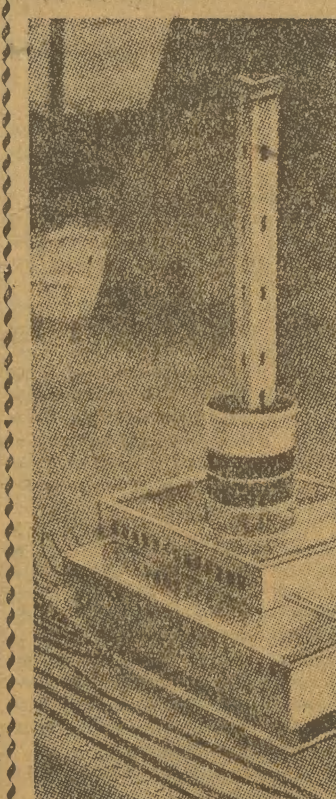
Z TYM, ŻE

w numerze noworocznym zamieścimy tylko życzenia NAJEFARNIEJSZE, NAJDOWCIPIEJSZE I NAJKRÓTSZE!



Dzisiaj w nocy najzimniej było w Jeleniej Górze, gdzie temperatura sięgała minus 19 stopni.

Temperatura od minus 3 stopni na zachodzie do minus 10 stopni na wschodzie kraju. Mroźno jest również w innych krajach Europy.



Tak oto wyglądać będzie stacja telewizyjna w Puy-de-Dome we Francji. Prace nad budową stacji już trwają, a zakończenie ich przewiduje się na wrzesień 1957 r. Wysokość anteny nowej stacji nadawczej (sama stacja budowana jest na wys. 1500 m ponad poziom morza) wynosić będzie 70 m. (bk)

Jeziora mazurskie w okowach lodu

W okresie świąt nastąpił w woj. olsztyńskim gwałtowny spadek temperatury. Najniższą temperaturę miały powiaty: Ketrzyn i Węgorzewo, gdzie zanotowano minus 16 stopni.

Wszystkie jeziora mazurskie pokryły się dość grubą już tafelą lodu. Na niektórych jeziorach grubość lodu dochodzi do 20 cm.

Dzisiaj rano na wielu jeziorach rybacy zaczęli łowić w zupełnie innych warunkach niż przed świętami. Trzeba zaczynać od przerebli i łowić ryby pod lodem.



Pięciu skautów z Blackburn wybudowało sobie domek w wysokim jesionie. „Lokal” co prawda oświetla się lampą naftową, ale umieszczone w domu łóżka i stół do pracy budzą wśród rówieśników zrzucanie podziw. A przy tym pomieszczenie, tak zwane przez chłopców Domem Leśnych Ludzi, zapewnia jego właścicielom pełną niezależność i praktycznie wyklucza niepożądane wizyty. (bk)

Niejedna nianka opiekuje się dzieckiem jak słoń, ale żeby słoń opiekował się dzieckiem jak nianka — tego jeszcze nie było. Ale popatrzcie! Ową idealną — jak twierdzą rodzice dziecka — nianką jest młody słoń „Kam”. Ojciec młodej Yvonne, a trener Kama bez wahania powierza pupilowi wózek z dzieckiem. (bk)

Jak przebiegają przygotowania do wyborów?

Wyborcy sprawdzają spisy

Rejestracja list kandydatów

Aktyw pomaga

Rozmowa z przewodniczącym Państwowej Komisji Wyborczej prof. J. Wasilkowskim

Przedstawiciel „Trybuny Ludu” odbył rozmowę z prof. Janem Wasilkowskim, przewodniczącym Państwowej Komisji Wyborczej. Tematem rozmowy był aktualny stan akcji przedwyborczej.

— Jak przebiega — według danych, którymi dysponuje Państwowa Komisja Wyborcza — obecny etap akcji przedwyborczej? — sprawdzanie przez wyborców spisów i rejestracja list kandydatów przez okręgowe komisje wyborcze?

— Jeśli chodzi o pierwszą sprawę — mówi prof. Wasilkowski — rozporządzenia dość dokładnymi danymi z drugiej dekadą grudnia tj. do 20 bm. Jak wiadomo, listy wyborcze zostały wyłożone do publicznego wglądu 16 grudnia. W zasadzie można powiedzieć, że spisy sporządzone zostały sta-

rannie i prawidłowo. Są jednak usterki — niekiedy poważne.

— A sprawa list kandydatów? Czy dużo jest zaskarżeń w związku z rejestracją tych list?

— Dotychczas — mówi prof. Wasilkowski — mieliśmy tylko kilka wypadków zaskarżeń w związku z odmową zarejestrowania listy kandydatów przez Okręgowe Komisje Wyborcze. We wszystkich tych wypadkach — powtarzam, było ich bardzo mało — Państwowa Komisja Wyborcza stwierdziła prawidłowe działania okręgowych komisji. Sprawa za każdym razem sprowadzała się do prawidłowego tłumaczenia przepisów rozdziału 7 ordynacji wyborczej, mówiących o zgłaszaniu list kandydatów. Jeśli np. taka czy inna organizacja masowa, należąca do komitetu porozumiewawczego stronnictw politycznych i organizacji społecznych (np. lokalna organizacja ZSCh) zgłasza oddzielną listę, to jest w ten sposób dwukrotnie reprezentowana: poprzez komitet porozumiewawczy (do którego przecież należy) i poprzez tę oddzielną listę. Okręgowe Komisje Wyborcze prawidłowo uznały to za niesłusne. Albo weźmy inny przykład: zgłoszona zostaje lista zawierająca jedno nazwisko. Ordynacja wyborcza natomiast przewiduje iż listy powinny zawierać więcej nazwisk niż dany okręg wybiera posłów. Tak więc — dla przykładu — owa lista z jednym nazwiskiem słusznie nie zostaje przez okręgową komisję wyborczą zarejestrowana. Powtarzam — być może napłyną jeszcze inne skargi. Do 22 bm. — do ostatniego posiedzenia Państwowej Komisji Wyborczej — nie stwierdziliśmy w związku z rejestracją list uchybień.

— Na czym opiera Państwowa Komisja Wyborcza swe rozważania w terenie? Czy na sprawozdaniach Okręgowych Komisji Wyborczych? — Nie, nie na sprawozdaniach Państwowa Komisja Wyborcza jest powołana do nadzorowania ścisłego przestrzegania ordynacji wyborczej i wydanych na jej podstawie przepisów. Źródła naszego rozeznania to: zapytania, napływające z terenu, z Okręgowych Komisji Wyborczych, skargi na czynności tych komisji, własne obserwacje członków Państwowej Komisji Wyborczej, oraz — dane zbierane przez aparat inspektorów, wjeżdżających w teren. Ci ostatni nie są uprawnieni do wydawania poleceń w terenie, zadaniem ich jest zbieranie informacji, stwierdzanie uchybień (jeśli są takie) i przekazywanie danych Państwowej Komisji Wyborczej. Wszystko to są dane wyrzutowe — mamy przecież w kraju ponad 15 tys. obwodów wyborczych! Tym niemniej jednak sadzimy, że dość dokładnie orientujemy się w terenie.

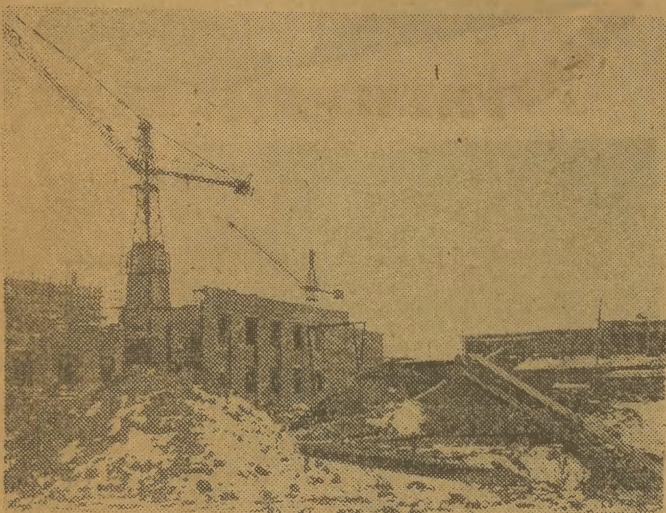
— Uważamy, że w zasadzie ogromna większość Obwodowych Komisji Wyborczych już pracuje i to w sposób zadowalający. Ostatnio w całym kraju odbyły się w Okręgowych Komisjach Wyborczych pierwsze narady przewodniczących Obwodowych Komisji Wyborczych i ich sekretarzy. Narady

omówiły tok wyborów i obowiązki komisji. Frekwencja na naradach była na ogół dostateczna. Poza tym, po naradach okręgowe komisje wysłały swych przedstawicieli do tych obwodów, które nie wzięły udziału w naradzie.

W terenie przejawiało się zresztą dużo cennej inicjatywy. Komisje wyborcze współpracują z miejscowymi oddziałami zrzeszenia prawników, z aktywem Tow. Wiedzy Powszechnej, z sądami wojewódzkimi i powiatowymi w trosce o to, by dokładnie zrozumieć czynności, które im powierzono. Przecież sam akt wyborczy jest w obecnych wyborach bardzo skomplikowany niż poprzednio, chociażby ze względu na to, że listy zawierają więcej nazwisk niż okręg wybiera posłów. Aktyw komisji stara się wyjaśnić sobie wszystkie trudności, które mogą powstać przy obliczaniu głosów.

— Tak więc Państwowa Komisja Wyborcza ma jeszcze przed sobą miesiąc intensywnej pracy.

— Nie, nie miesiąc. Zgodnie z obecną ordynacją wyborczą Państwowa Komisja Wyborcza powołana została na cały okres kadencji przyszłego Sejmu. (1)



W szybkim tempie postępuje budowa obiektów powstających pod Krakowem ośrodka badań jądrowych Polskiej Akademii Nauk. Ośrodek ten, wzniesiony w oparciu o dokumentację i urządzenia radzieckie, stanowić będzie jedną z największych i najpoważniejszych placówek badawczych fizyki jądrowej w kraju.

Po ukończeniu zasadniczych robót budowlanych i wykonaniu częściowych, piwiloni laboratoryjne i warsztatowe wkrótce oddane zostaną do użytku naukowcom krakowskim. Obecnie prace koncentrują się w zespołach budynku głównego. Znajdzie tam pomieszczenie podstawowe urządzenie ośrodka krakowskiego — duży cyklotron. Brygady robotnicze ukończyły już betonowanie komory cyklotronu o potężnych, blisko 2,5 metrowych ścianach żelbetonowych, które będą chronić obsługę cyklotronu przed szkodliwymi dla zdrowia promieniami. Na budowę tej komory zużyto około 2 tys. metrów sześciennych betonu.

Na zdjęciu: fragment budowy.

Delegacja rządowa Bułgarskiej Republiki Ludowej przybyła do Polski

24 bm. przybyła do Warszawy delegacja rządowa Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Delegacja przeprowadzi rokowania zmierzające do zawarcia umowy handlowej między Polską a Bułgarią na 1957 r.

Rozporządzenie Rady Ministrów

Tryb przywracania utraconych praw emerytalnych

59 numer „Dziennika Ustaw” publikuje dwa rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 bm. w sprawie zasad i trybu przywracania praw emerytalnych, utraconych na podstawie przepisów o weryfikacji lub rehabilitacji.

Oczywiście to osób, które na podstawie decyzji lub na mocy samego prawa utraciły w całości lub w części uprawnienia do zaopatrzenia emerytalnego w myśl przepisów art. 13—23 ustawy z dnia 1. VII. 1949 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych i paragrafu 60 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VII. 46 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki pracowników PKP, oraz osób zatrudnionych w policji państwowej (tzw. granatowej) i straży więziennej w czasie okupacji niemieckiej.

Przywrócenie prawa do zaopatrzenia emerytalnego następuje na wniosek zainteresowanych osób, złożony do prezydium wojewódzkiej rady narodowej, zgłoszony do dnia 31. XII. 1957 r., jeżeli wniosek złożony zostanie w ciągu 6 miesięcy od dnia 22 bm. przywrócone zaopatrzenie wypłaca się od dnia 1. VII. br., tym, którzy złożyli wnioski po upływie 6 miesięcy od dnia 22 bm. wypłaca się przywrócone zaopatrzenie za 3 miesiące od dnia zgłoszenia.

Odzyskują również prawo do zaopatrzenia emerytalnego osoby, które w wyniku weryfikacji częściowo zostały go pozbawione.

W myśl drugiego rozporządzenia Rady Ministrów osobom niesłusznie pozbawionym wolności (po wyzwoleniu) uznaje się czas przebyty w areszcie lub więzieniu za okres zatrudnienia. Osobom, które przed

nieślusznym pozbawieniem wolności nie były pracownikami i nie ukończyły 24 roku życia, zalicza się czas przebywania w areszcie lub więzieniu za okres zatrudnienia, jeśli po odzyskaniu wolności rozpoczęły pracę i zatrudnienie to trwało co najmniej 6 miesięcy.

Osobom, które stały się inwalidami w okresie pozbawienia wolności lub w ciągu 6 miesięcy od chwili odzyskania wolności (o ile ich inwalidztwo pozostaje w związku z niesłusznym pozbawieniem wolności) przysługuje prawo do renty inwalidzkiej.

Muzeum w Wieliczce

Słynna kopalnia soli w Wieliczce pod Krakowem jest atrakcją turystyczną na miarę światową. Wielkie złoża solne stanowią część pasa wielkich złóż podkarpackich, które ciągną się od Wisły po Mołdawię, na długości ponad 500 km.

Eksploatacja soli w Wieliczce datuje się od IX wieku. Niedawno natrafiono na ślady szybu, pochodzącego prawdopodobnie z 960 roku. W każdym razie kopalnia istniała już z pewnością przed rokiem 1044, wtedy to bowiem — klasztor Benedyktynów uzyskał dochody z soli od króla Kazimierza Odnowiciela.

Wieliczka jest jednym z najstarszych ośrodków górniczych w Polsce. Do jej rozwoju przyczynił się — oprócz królowej Kingi (XIII w.), która sprowadziła do Polski górników węgierskich — król Kazimierz Wielki. Nadat on kopalni statut i unowocześnił sposoby produkcji. Na zdjęciu: Kierat kopalniany używany w kopalni w XVI w.

CAF-fot. Baranowski

Smutny bilans Świąt

W czasie tegorocznych świąt zima nie zawiodła. Puszysty, biały śnieg pokrył szare ulice i pola.

Jak co roku Straż Pożarna czuwała. Na szczęście nie było żadnego wypadku spowodowanego przez palące się świeczki na choinkach. Natomiast Straż Pożarna wzywana była w pierwszym dniu Świąt na ul. Dietla 105, gdzie w drewnianym baraku wybuchł pożar i spalił się samochód marki DKW — własność dr. Jaskota. Ponadto Straż Pożarna alarmowana była kilku fałszywymi wezwaniami.

Pogotowie Ratunkowe musiało udzielić pomocy wielu osobom. Poca np. złamaniem nogi, poparzeniem dziecka, pobiciem i t. p. wypadkami, notowano jeszcze inne. Otóż w nocy z dnia 24 na 25 bm. zaraz po Pastercie Lesław Karłowicz i Józef Łuzar zamieszkali przy ul. Krakusa będąc w stanie podchmielonym napili się przez pomyłkę zamiast wódki, płynu do spryskiwania roślin i po paru minutach objął zmarli na ulicy.

W pierwszym dniu Świąt w czasie bójki rodzinnej w Rząsce Mieczysław Trzaska lat 23 został przez swego pjanego brata pchnięty nożem w plecy. Ofiarę przywieziono do Szpitala im. Narutowicza. Interweniowano również u 57-letniego Karola Rożka zam. przy ul. Brzozowej i 34-letniej Anieli Mendreła zam. przy ul. Zabłocie 31, którzy napili się kwasu solnego. Lekarze obydwie osoby utrzymali przy życiu.

W drugim dniu Świąt w czasie zabawy w Prokocimiu, w Klubie Kolejarsza postrzelony został Aleksander Frankowicz lat 23. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do Szpitala Wojskowego. 6-letni Marian Jagodzki zam. przy ul. Widok 4, wypadł z okna i piętra doznając wstrząsu mózgu i rany cietej głowy.

Zatruciu gazem świetlnym uległy 2 osoby — matka i syn zamieszkał przy ul. Bronowickiej 115. Zofia Bujas lat 54 zmarła a jej syna Leszka Bujasa w stanie ciężkim przewieziono na Klinikę Wewnętrzną AM.

Wieczorem w dniu 26 grudnia kilku osobników napadło na pełniącego służbę w Kujawach koło N. Huty strażaka Rejonu Dróg Wodnych — Józefa Sendorka który został zabity. Dzięki energicznej postawie MO, mordercy zostali ujęci.



6.800 ulgowych skierowań czeka na amatorów narciarskich wczasów turystycznych

Polskie Towarzystwo Turystyczno-krajoznawcze wspólnie z FWP organizuje narciarskie wczasy turystyczne.

W bieżącym sezonie zimowym z ulgowych skierowań na tego rodzaju wczasy będzie mogło skorzystać ok. 6800 osób. Oprócz tego dla zwolenników turystycznych wczasów narciarskich przeznaczona będzie pewna liczba skierowań pełnopłatnych.

Komisje wyborcze w wojsku

WARSZAWA

Rozpoczęły już prace obwodowe komisje wyborcze w jednostkach wojskowych. Członkami komisji są zarówno oficerowie, podoficerowie i szeregowcy, jak też pracownicy cywilni, zatrudnieni w wojsku.

W wojskowych obwodach wyborczych głosować będą wszyscy żołnierze służby czynnej, mieszkający na terenie jednostek wojskowych. Natomiast oficerowie czy pracownicy cywilni, którzy mają mieszkanie poza obrębem jednostek, oddadzą swe głosy w obwodach wyborczych właściwych dla ich miejsc zamieszkania.

Polskie akordeony



Balon sferyczny zastąpił z powodzeniem zwykłe rusztowanie

Po raz pierwszy w dziejach budownictwa, zamiast wysokich rusztowań, zastosowano balon sferyczny na wieży.

Stoło się to we francuskim mieście Yvetot (departament Niższej Sekwany). Po odbudowaniu miejscowego kościoła (zburzonego przez artylerię hitlerowską) architekci mieli trudności z wykonaniem wnętrza kopuły; wpadli przy tym na dowcipny pomysł: zamiast budować w kościele rusztowanie, pożyczili od klubu aeronautów powłokę balonu sferycznego i sprowadzili butle z wodorem. Balon nadęto, umocowano linami i umieszczono na nim lekką platformę, na której stanął murarz.

Prace trwały trzy dni i wszystko skończyło się jak najlepiej. Balon miał 9 metrów średnicy. Zużyto 420 metrów sześciennych wodoru.

Zaledwie dwa lata minęły od chwili kiedy w Bydgoszczy wyprodukowany został pierwszy polski akordeon. Ostatnio rozpoczęto produkcję nowego wysokiej klasy akordeonu 80 basowego z 9 registrami. Instrument ten — zbliżony w typie do słynnego włoskiego akordeonu marki „Scandali-Soprani” — oprócz pięknej linii ma szereg nowości technicznych, które gwarantują nie tylko doskonały ton, ale także maksymalną sprawność mechanizmu basowego i klawiatury. Nasze akordeony sprzedajemy m. in. do Bułgarii i Brazylii.

CAF fot. Uklejewski

Rozpoczął działalność Zarząd Główny Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego

POZNAŃ. W Poznaniu odbyło się zebranie organizacyjne zarz. gł. Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, na którym dokonano wyboru zarządu głównego „TUR” w składzie 11 osób.

Przewodniczącym został Franciszek Dederko — znany działacz oświatowy, jedyny żyjący dziś członek zarz. gł. „TUR” sprzed 1939 r. Zarząd główny „TUR” przewiduje zorganizowanie w wielu większych ośrodkach przemysłowych w kraju cyklu kursów, odczytów i seminariów na temat samorządu robotniczego. Postanowiono również zwrócić wiele uwagi na zagadnienie spółdzielczości. Projektuje się także utworzenie ogólnopolskich klubów dyskusyjnych „TUR”.

GŁOSZENIA
do numeru noworocznego
„ECHA KRAKOWA”
przyjmuje
BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM
RSW „P R A S A”
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 46, I p.
do jutra 28 bm, godz. 15

27

Czwartek

grudnia Jana, Cezarego

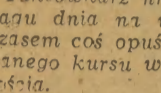
Idąc ulicami KRAKOWA

Sueski kurs

Ograniczeniach w zużyciu benzyny — cwiszem wiemy. Ze trzeba jej oszczędzać — też. Ze taksówkarze mają kłopoty z jej nabyciem — spodziewamy się (tak niestety wielki wpływ polityki ma na codzienne sprawy) ale, żeby taksówkarze nadrabiali swoje niedobory finansowe, z tego tytułu płynące, kosztem pasażerów — to niesłychane.

Taksówkarz nr 181 jeździ w ciągu dnia na nocnej taksie. Czasem coś opuści od wygórowanego kursu w zależności od godziny.

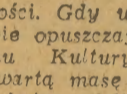
Tylko bez kawałów, panowie taksówkarze! (sz).



Kultura, ale... jaka?

Kino WDK nosi nazwę „Kultura”. Dlaczego? Łatwo się domyślić — znajduje się bowiem w Domu Kultury. Jednakże sama nazwa kina absolutnie nie wpływa na zachowanie uczęszczającej do niego publiczności. Gdy wieczorem widzowie opuszczają salę kina Domu Kultury przypominają zwartą masę rozkrzyżowanych, mówiąc delikatnie, chuliganów.

Przydałoby się, żeby MO wzięła pod swoją opiekę i to kino, tak jak i wszystkie pozostałe. (hkl)



Przydałoby się, żeby MO wzięła pod swoją opiekę i to kino, tak jak i wszystkie pozostałe. (hkl)



Ta zebra „wyrosła” na okładce dwutygodnika — magazynu graficzno-literackiego „Czarno na Białym”, którego numer ukazał się już w kioskach.

REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Jacek Adolf, Olga Dubaniowska, Maria Kwiatkowska, Zofia Lewartowska (z-ca red. nac.), Janina Lovell, Czesław Morawetz (sekretarz odpow.), Teresa Stanisławska (redaktor naczelny).

REDAKCJA: ul. Wiślna 2, III piętro.

DRUKARNIA PRASOWA, ul. Wielopole 1. M-7-70939

Przystąpiono do badania możliwości zatrudnienia nauczycieli odsuniętych od pracy w poprzednim okresie

Komitet Rewolucyjny Nauczycielstwa, komisje i przedstawiciele wydziałów oświaty rozpatrują obecnie 2 główne problemy: cele i założenia ideowe szkoły, atmosferę pracy w szkole.

Występ Lepieszynskiej i Preobrażeńskiego

Oczekiwany przez miłośników baletu występ Olgi Lepieszynskiej i Włodzimierza Preobrażeńskiego — znakomitych artystów radzieckich odbędzie się 27 bm. o godz. 19.30 w sali Teatru Młodego Widza.

Szkoda tylko, że nie wszyscy chętni będą mogli zobaczyć artystów. Jak zwykle stoi na przeszkodzie brak większej sali. (b)

Wykonali roczny plan

dzięki przedterminowemu wykonaniu rocznego planu Krakowskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych wyprodukują dodatkowo do końca br. — 12 tysięcy sztuk kafli.

Wynalazki ułatwiają pracę niewidomych

Nielatwa jest praca niewidomych, zatrudnionych w spółdzielczości. Dlatego też każdy wynalazek ułatwiający tę pracę jest przyjmowany z dużym zadowoleniem. Ostatnio w Krakowskiej Spółdzielni Niewidomych zgłoszono kilka pomysłów racjonalizatorskich.

Do jednego z najnowszych wynalazków w tej dziedzinie należy zaliczyć półautomat do wiercenia otworów w drewnianych do szcetek. Autorem wynalazku są: ociemniały Władysław Poleski — prezes Spółdzielni oraz Jerzy Wesely — mechanik. Wydajność automatu sięga 350 sztuk drewniek w ciągu 8 godzin. Na podstawie tego oblicza się, że roczna produkcja spółdzielni wyniesie 120 tys. sztuk drewniek, a więc będzie znacznie wyższa od dotychczasowej.

Konstrukcja automatu jest stosunkowo mało skomplikowana tak, że pełne bezpieczeństwo pracy jest zapewnione. A oto ciekawostka: po wywierceniu ostatniego otworu w drewnianym dzwonek sygnalizuje niewidomemu zakończenie czynności. (mal)

Dyskusje toczą się wokół założeń programowych, rewizji i zmiany podręczników oraz realizowania sprawy najważniejszej: przekazania młodzieży rzetelnej wiedzy, ideałów społecznych, wpojenia moralności i etyki. Ważną sprawą są również stosunki między pracownikami oświatowymi, kierownikami i administracją szkoły a młodzieżą. Poprzedni bowiem okres stworzył atmosferę nieufności młodzieży do pedagogów, nauczycieli do dyrektorów i administracji.

Mimo odbywającego się obecnie procesu odnowy w wielu szkołach istnieje jeszcze system: każdy sobie. „Rewolucyjne” nastroje wśród nauczycielstwa często prowadzą do nieprzyjemnych osobistych rozgrywek, do wzajemnej niechęci.

Toteż na ostatnim posiedzeniu Komisji Oświaty przy Prez. MRN domagano się, by w miejsce rozgardiaszu, jaki panuje obecnie w szkołach, wprowadzić ład, szczerotę, współpracę. W związku z tym, Komitet Rewolucyjny Nauczycielstwa i Komisja Rehabilitacyjna przy Wydz. Oświaty MRN powinny jak najszybciej rozpatrzyć wszechstronnie wszelkie zarzuty, kierowane pod adresem wielu dyrektorów, nauczycieli i pracowników Wydziałów Oświaty.

Przed Komisją Rehabilitacyjną i Radą Rewolucyjną stoi również zadanie przywrócenia

KRAKOWSKI

× Uwaga członkowie Miejskiego oraz Dzielnicowych Komitetów Frontu Narodowego! W dniu 28 bm. o godz. 10 w sali Prezydium MRN Plac Wiosny Ludów 3/4 odbędzie się wspólne posiedzenie poświęcone omówieniu zadań związanych z kampanią wyborczą do Sejmu PRL.

× W sobotę 29 bm. — spotkanie z kandydatami na posłów do Sejmu organizuje Związek Polskich Artystów Plastyków. Spotkanie odbędzie się w Domu Plastyków ul. Łobzowska 3. Początek godz. 11.

Sylwester w MKS

Krakowscy studenci będą bawić się na „swoim” Sylwestrze. Rada Okręgowa ZSP przygotowuje bal sylwestrowy w sali MKS. Plastyki projektują już dekorację sali, a komórka oświetlowa — imprezy artystyczne, które urozmaicą wieczór sylwestrowy. Na bal będą zaproszeni oprócz studentów pracownicy nauki i administracyjni uczelni. (lw)

szkolnictwu nauczycieli odsuniętych w poprzednich latach. W skali państwowej — ilość nauczycieli, przeniesionych do innej pracy, wynosi 118 tys., osób zwolnionych — 50 tys.

W tej chwili w Wydziale Oświaty MRN znajduje się 80 podań nauczycieli, pragnących wrócić do pracy pedagogicznej. Kilkanaście podań zostało już pozytywnie załatwionych. Rada Rewolucyjna wystąpi z wnioskiem do Ministerstwa Oświaty o przydzielenie etatów nauczycielskich, bibliotekarzy szkolnych, sekretarzy oraz o obniżkę godzin pracy w szkole.

Również Wydział Oświaty przy Prez. WRN bada w terenie możliwości powrotu nauczycieli do szkoły oraz możliwości zatrudnienia. Potrzeby są ogromne. Rokrocznie przybywa kilkadziesiąt nowych oddziałów, w większości szkół klasy są przeciążone. Są więc możliwości zatrudnienia nauczycieli zwłaszcza w przyszłym roku szkolnym. (waś)

Jeszcze jeden grzyb w barszczu? Nic podobnego — Klub Filmowy przy TPP-R jest potrzebny

Wielu krakowian, amatorów kina, z zainteresowaniem i zadowoleniem przyjęło powstanie nowego dyskusyjnego klubu filmowego — przy TPPR. Mimo krótkiego żywota i dość skromnej na razie działalności klub liczy już kilkudziesięciu członków. Jak zorientowaliśmy się, pociągnęła ich do klubu nie tylko perspektywa oglądania na seansach klubowych niedostępnych ogółowi filmów, ale w dużej mierze i słuszną koncepcja organizatorów, którzy szczególną wagę przykładają do dyskusyjnej działalności klubu. Zwłaszcza, że w innych krakowskich klubach, może na skutek wielkiej ich liczebności dyskusje nie rozwijają się oszczędnie.

Wydaje się nam, że kierunek, jaki obrał nowy klub, w znacznym stopniu może wpłynąć na szerzenie się kultury filmowej.

Nowoczesna sztuka filmowa operuje własnymi środkami wyrazu, przemawia własnym językiem i choć jest o wiele bardziej komunikatywna niż np. nowoczesne malarstwo, podobnie jak i ono, wymaga od odbiorcy pewnego minimum kultury, pewnego przygotowania. „Czytania filmów należy się uczyć, jak czytania książek” — napisał znany polski krytyk, A. Jackiewicz. Bardzo dobrze się stało, że nowy klub przyjął to zdanie za dewizę swojej działalności.

Najmłodszy krakowski klub napotyka na wiele trudności, przede wszystkim w zdobywaniu filmów do projekcji. Usunięcie tych trudności, udostępnienie klubowi zasobów Archiwum Filmowego, leży — naszym zdaniem — w dobrze zrozumianym interesie kultury

filmowej. Dobrze by też było, gdyby Rada Klubu bardziej energicznie zabiegała o wykorzystanie zupełnie realnej możliwości wypożyczania archiwalnych filmów radzieckich. (j)

Otwarcie Klubu Bilardowego przy ul. Sławkowskiej

Z końcem listopada br. Spółdzielnia Usług Rozrywkowych w Krakowie otworzyła nową placówkę. Jest nią Klub Bilardowy przy ul. Sławkowskiej 6, wyposażony w dwa stoły bilardowe (z grybkami) i trzy tzw. teby. Frekwencja dzienna waha się w granicach 60 do 70 osób, mimo iż działalność Klubu została słabo rozpropagowana i większość mieszkańców nie wie jeszcze o jego istnieniu.

W niedługim czasie w lokalu klubu otwarty zostanie również kącik brydżowy o który od dłuższego już czasu dopominają się uparcie amatorzy tej gry. (aż)

W niedługim czasie w lokalu klubu otwarty zostanie również kącik brydżowy o który od dłuższego już czasu dopominają się uparcie amatorzy tej gry. (aż)

Dzielny chłopiec



Z obu stron jeździ nadjeżdżały i tramwaje i samochody — a w tym momencie przez środek jeździ przechodził niewidomy... Moment tragiczny — jeszcze chwila, i dojdzie do wypadku. — Nikt ze starszych nie zdobył się na decyzję... i życie niewidomemu uratował 9-letni Janek Stachura.

Bycie zdążyć przed Nowym Rokiem! Nie tylko na ul. Straszewskiego jak to widzimy na zdjęciu, MPK prowadzi ostatnio „bieżące remonty” szyn tramwajowych. (fot. eo)

Co - Gdzie - Kiedy?

TEATRY
SŁOWACKIEGO, MŁODEGO WIDZA I LUDOWY: — nieczynne. MODRZEJEWSKIEJ: godz. 19.00 „Hamlet”. POEZJI: godz. 19.15 „Brat marnotrawny”. GROTESKA: godz. 19.15 „Orfeusz w piekle”. KOLEJARZA: (Bocheńska 7), godz. 19 „Krowoderskie zuchy”.

KINA

APOLLO: godz. 16, 18, 20 „Jak bezpańskie psy”. UCIECHA: godz. 16, 18, 20 „Poznane nocą”. WANDA: godz. 16, 18, 20 „Paryski listonosz”. WOLNOŚĆ: godz. 16, 18, 20 „Wypadek na ulicy”. SZTUKA: godz. 16, 18, 20 „Błękitna mewa”. MŁODA GWARDIA: godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Elżbieta — Joanna — Lizystrata”. STAL: godz. 15.45, 18, 20.15 „Wróg publiczny nr 1”. SWIT: godz. 16, 18, 20 „Wrota piekła”. PRZYJAZŃ: godz. 16, 17 „Dyl Sowidzra”. godz. 18, 19, 20 „Skowronek”. ZWIĄZKOWIEC: godz. 17 i 19 „Sprawa Nr 308”.

DYŻURY

POGOTOWIE MILICYJNE — tel. 333-33.

POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Siemiradzkiego 1, tel. 09.

STRAŻ POŻARNA: tel. 08.

DYŻUR CHIRURGICZNY: — III Klinika Chirurgiczna, Prądnicka 37.

DYŻUR POŁOŻNICZY: I Klinika Położnictwa i Chorób Kobięcych AM, Kopernika 23.

APEKI:

Floriańska 15, Retoryka 1, Łobzowska 20, Stradom 2, Kopnickiej 3, Pl. Boh. Getta 18, Bronowice, 29 Listopada,

RADIO

NA CZWARTEK 27 BM:

Godz. 17.00: Dziennik. 17.25: Utwory Kompoz. hiszp. i franc. 17.40: Melodie. 17.50: — Koncert życzeń. 18.25: Melodia tygodnia. 18.30: Muzyka i aktualności. 18.55: „ABC muzyczne”. 19.25: Muzyka. 20.00: — Dziennik. 20.23: Kronika sportowa. 20.45: Moniuszko: Straszny dwór. 23.52: Wiadomości.

NA PIĄTEK 28 BM:

Godz. 6.00: Dziennik. 6.10: — Melodie. 6.30: Gimnastyka. 6.40: Grają harmonieści 7.00: Dziennik. 7.10: Melodie filmowe. — 7.30: Muzyka. 8.00: Wiadomości. 8.15: Piosenki. 8.36: Schubert: Wiązanka melodii z operetki „Domek trzech dziewcząt”. 9.00: Aud. dla dzieci starszych. 9.30: Stolz: Wiązanka popularnych melodii. 9.40: „Zapraszamy dzieci młodsze na zabawę”. 10.00: Humoreski L. Carragiale. 10.20: Muzyka operowa. 11.00: Koncert. 12.04: Wiadomości.

„Echo” rozmawia z nowym konserwatorem o odnowieniu krakowskich zabytków

W naszym mieście znajduje się około 900 budynków zabytkowych — mówi nowy konserwator m. Krakowa dr inż. Stefan Świszczowski podczas rozmowy z przedstawicielem „Echa”. Z tego niestety tylko około 10 proc. jest w dobrym stanie. Brak było dotychczas dokładnej inwentaryzacji zabytków, i obecnie dopiero grupa absolwentów i studentów historii sztuki UJ pod kierunkiem mgr Samka opracowuje katalog.

— W jakich dzielnicach Krakowa budynki wymagają najwięcej remontów?

— Kraków składa się z odrębnych dawniej jednostek

Zacznijmy od Kazimierza, który może poszczycić się wieloma cennymi zabytkami, m. in. gotyckimi kościołami św. Katarzyny i Bożego Ciała. Przede wszystkim należałoby ratować istniejące tu budynki i częściowo odbudowywać zniszczenia. Poza pracami dokumentacyjnymi przeprowadza się i roboty budowlane. Na razie zabezpieczono 10 obiektów, ale na sto kilkadziesiąt w tej dzielnicy — jest to jeszcze mało. Obecnie odbudowuje się XIV wieczna Stara Bóżnica, w której wystawione zostaną ekspozycje, ilustrujące rozwój kultury żydowskiej w Krakowie oraz eksterminację Żydów w

okresie okupacji. Poza tym Związek Polskich Artystów Plastyków remontuje na pracowni bóżnice: Izaaka i Wysoką. Należałoby też doprowadzić do właściwego stanu 2 inne bóżnice — Poppera (Bochana) i Kupa, które pozostają w przerażającym zaniedbaniu. Chciałbym dodać, iż planuje się odbudowę kamienicy przy ul. Szerokiej 29 — będzie to wzór przyszłej odbudowy Kazimierza.

— A Stare Miasto? Sam rdzenny Kraków?

— Na Starym Mieście wiele byłoby do roboty. Przede wszystkim należy jednak ratować poszczególne kamienice, tym bardziej, iż bardzo wielu niszczącym ofiennym grozi zupełna ruina. Niemniej ważne jest zabezpieczenie polichromii tak w kościołach jak i budynkach świeckich. Także i pewne budynki w Podgórzu wymagają uzdrowienia, m. in.

niektóre partie rynku. W innych dzielnicach znajdują się porozrzucane obiekty zabytkowe wolałoby S.O.S. Naszym maksymalnym marzeniem jest odnowienie i odbudowanie wszystkich zabytków w mieście. Chcielibyśmy tak jak w Czechosłowacji remontować kamienicę po kamienicy. Tylko jak to wprowadzić w życie?

— Łączą się z tym oczywiście fundusze. Jakimi w przyszłym roku rozporządzać będzie Kraków, na odbudowę zabytków?

Z pięciogroszówkę otrzymywanych przy sprzedaży biletów tramwajowych zbierze się około 3,5 miliona. Poza tym z Ministerstwa Kultury i Sztuki otrzymamy dotację na Sukienice i dwór w Kobierzynie. Pragniemy zdobyć jeszcze dodatkowe sumy...

— Kraków tak bardzo na nie czeka... (bp)

Do „Echa” możesz się dodzwonić...

Od godz. 8 do 15: 246-78; 219-48; 546-34; 542-53.
Od godz. 15 do 17: 542-53.
Od godz. 17 do późnej nocy: 538-77; 343-77; 305-51, w sprawach sportowych tylko nr 543-58.

SPORTOWE

Mówi trener mgr Dudek:

O sportowych i niesportowych sprawach Melbourne

- ◆ Królowa „tabu“
- ◆ „Posucha“ na kobiety
- ◆ Stęskniona Polonia

Wiele pisano i mówiono o niepowodzeniach naszych biegaczy oraz żeńskiej sztafety 4x100 podczas ostatnich Igrzysk Olimpijskich. Chcąc usłyszeć relację w tej sprawie od najbardziej kompetentnej osoby przeprowadziliśmy rozmowę z mgr Dudkiem, opiekunem i trenerem naszych zawodników.

Zacznę od organizacji — mówi mgr Dudek. — Igrzyska przeprowadzono z olbrzymim nakładem kosztów. Odnosić lekkoatletyki — brak wprawnej komisji sędziowskiej i natwina nieraz interpretacja przepisów nie przyczyniły się do rekordowych wyników. Stadion lekkoatletyczny wykazał duże braki. Słaba, świeża, sygnia sę bieżnia, nienajlepsze skocznie. Wyniki uzyskane w sprintach, biorąc jeszcze pod uwagę przeciwny wiatr, uważać można za doskonałe. Przy lepszych warunkach Polki ustanowiłyby niewątpliwie rekord Polski na 100 m. Zwycięzca „setki“ i dwustumetrowki Morrow jest zawodnikiem na miarę Owensa. Wyniki zawdzięcza intensywnemu treningowi. Tydzień przed zawodami wykorzystał na ostry trening, w którym między innymi przebiegł 10x200 „na gaz“.

— A jak to było z naszymi dziewczętami? — No cóż. Okazało się, że po całonocnej pracy, wielu poważnych i ciężkich startach międzynarodowych, zawodniczki przecięły tak system nerwowy, że przy pełnym napięciu w Melbourne nerwy odmówiły im posłuszeństwa. Zresztą przeciwniczki były bardzo groźne. Reprezentantki: Anglii, USA, ZSRR z którymi startowały w przedbiegu były technicznie słabsze lecz dużo lepsze biegowo. Do sztafety nie można mieć pretensji, że odpadła, lecz że uzyskała słaby wynik. Gdy Minnicką zastąpi jakaś młodsza — przyszłość przed nimi.

— Jak pan ocenia nasz występ w Australii? — Choroby, kontuzje oraz zwycięzcy pech prześladowały dotkliwie reprezentację różnych państw m. in. i nas.

Tyłu blokad, zerwań, bandaży nie widziało się chyba na żadnej Olimpiadzie. Wiele państw jak Finlandia czy Francja mając od nas więcej zawodników zdobyło mniej medali. Stosunek ilości zawodników do zdobytych punktów wypadł najlepiej dla USA — 2,5, Węgry — 1,8, ZSRR — 1,7, Polska — 0,98, Francja — 0,74. Z państw europejskich nieźle wypadli Węgrzy, CSR i Jugosławia.

— Kogo uważa pan za najlepszego lekkoatletę Igrzysk? — Bezsprzecznie Kuc. Najłatwiej i najbardziej zdecydowanie złote medale zdobyli Krzesińska i O'Brien.

— A teraz może opowie pan o innych spostrzeżeniach

Australia jest krajem w którym docenia się i poważa tylko dwie rzeczy: pieniądź i królową. Wolno tam krzyżować wszystkie ustroje, organizować jakie się chce wiecie, tylko nie wolno ani słówkiem obrazić majestatu królewskiego. Jest to kraj wełny i tysięcy owiec. Niektórzy farmerzy nie orientują się nawet, ile posiadają pieniędzy i ilu zatrudniają pracowników. Wioskę olimpijską budowano luksusowo i wygodnie tak, by po Olimpiadzie wynajęci budynki na mieszkanie. W Australii panuje „głód kobiet“, które cenione są na „wagę złota“. Wszystkie nasze zawodniczki, nawet męzki miały po kilkanaście propozycji małżeńskich. Polonia Australijska, zresztą jak i wszyscy, żyje w dobrobycie. Pracuje się tam pięć dni w tygodniu systemem „spiesz się powoli“ lecz nawet to beztrudnie i w dostatkach życie nie zacięra strasznej tęsknoty za krajem. Polacy nie żenią się z Australijkami, nie chcą komplikować spraw powrotu do kraju, o czym wszyscy marzą. W Melbourne spotkałem

trzech Krakowian, piłkarza Cracovii Zielińskiego obecnie prezesa Polonii w Sydney, lekkoatletę Cracovii Jurczyka oraz piłkarza Garbarni Harlendera. Gdy wspominaliśmy o kraju płakali wszyscy, jak małe dzieci, a Jurczyk powiedział „żeby tak w życiu dojechał się chwili, gdy będę jeszcze mieszkał w Krakowie na Krowoderskiej“. O tym jak byliśmy im bliscy niech świadczy fakt, że gdy w Sydney przedłużono nam odlot z godz. 20 na 6, rano następnego dnia, prawie cała Polonia miasta, niektórzy nawet z małymi dziećmi czekali i przegadali z nami całą noc.

Rozmawiał
W. WARCHAŁOWSKI

Polscy kolarze odlatują już do Egiptu

Polscy kolarze wyjeżdżają do Egiptu 30 bm., aby wziąć udział w wyścigu dookoła tego kraju. Kierownikiem wyprawy będzie trener Napierała.

Wytypowano ostatecznie piątkę: Bedyński, Panek, Woźniak (CWKS), Paradowski (Start), Grabowski (Gwardia), w rezerwie Łasak (Gwardia) i Osiak (Start).

Z zawodników tych w roku ub. w Egipcie startował tylko Grabowski. Kolarze pojadą na rowerach Helyet. Ponieważ wyścig rozpocznie się 12 stycznia zawodnicy będą mieli prawie 2 tygodnie na zaaklimatyzowanie się w Egipcie.

Kolarze polscy otrzymają znakomite rowery. Wkrótce do Polski przywiezionych zostanie 1000 rowerów szosowych firmy „Diamant“, 22 to-

Koszykarze CWKS zwyciężyli Spartaka Sokolovo

Niespodzianką ostatniego dnia turnieju światowego w koszykówce rozgrywanego w Brukseli było zwycięstwo warszawskiego CWKS nad Spartakiem Sokolovo. Polacy wygrali 66:61 (26:36). Zajęli oni w turnieju 3 miejsce za Royal Bruksela, Spartakiem Sokolovo, a przed Racing Club Bruksela.

Agata Christie

POIMANIE CERBERA

— Więc cóż to jest, to „Piekło“? — Fanna Lemon była lekko zaskoczona. — Nie wie pan? To nocny klub — zupełnie nowy i będący obecnie ostatnim krzykiem mody, prowadzony, jeżeli się nie mylę przez jakąś kobietę. Bez żadnych trudności mogę pana jeszcze dziś zapisać na członka tego klubu. — Po czym zmarnowałszy tyle czasu — co dała wyrażnie do zrozumienia — panna Lemon otworzyła na swojej maszynie prawdziwą kanonadę. — Tego wieczoru o godzinie jedenastej Hercule Poirot wszedł przez drzwi, nad którymi światła neonowe dyskretnie oświetlały kolejno po jednej literze nazwę klubu. Jegomość w czerwonym fraku odebrał mu płaszcz. — Ruchem ręki wskazał prowadzące w dół schody o szerokich niskich stopniach. Na każdym stopniu było wypisane jedno zdanie. Pierwsze brzmiało: „Chciałem dobrze...“ — Następnie: „Zapomnij o starym i rozpocznij na nowo...“ — Trzeci: „Mogę w każdej chwili przestać...“ — Dobre zamiary którymi wybrukowana jest droga do piekła — z uznaniem szepnął Hercule Poirot. — C'est bien imaginé, ça! — Zszedł na dół. U stóp schodów znajdował się

Święta na boiskach i lodowiskach zagranicznych

W okresie świąt odbyło się na zagranicznych boiskach i lodowiskach szereg imprez międzynarodowych.

Budapeszteński Kispest (Honved) gościł w Mediolanie gdzie pokonał I-ligowy Inter 2:1 (0:0). FC Barcelona wygrała z Vienną 4:3 (2:2).

W Niemczech zachodnich gościli drużyny jugosłowiańskie, Belgradzki Partyzant pokonał w pierwszy dzień świąt Schwaben Augsburg 3:2 (3:2), a w drugi Borussia Neukirchen 4:2 (2:0). BSK Belgrad przegrał z VL Bochum 4:6 (3:3) i zwyciężył Verda Brünen 3:0 (0:0).

Mistrz Holandii Rapid Haarlem przegrał z Allemannią w Aachen 0:1 (0:0).

Na lodowiskach NRF grały w czasie świąt drużyny czeskosłowackie. Sparta Praga pokonał SC Rieserse 7:3 (2:0, 3:1, 2:2), a Ruda Hvezda Brno wygrała w Mannheim z miejscowym MERZ 16:1, (8:0, 2:0, 6:1) i w drugim dniu świąt z II-ligowym zespołem szwedzkim Gis Norrahammar 15:2, (6:0, 3:1, 6:1).



W Zakopanem przebywa na wspólnym treningowym obozie ekipi węgierskich narciarzy — biegaczy, którzy przygotowują się do biegu sezonu narciarskiego. Na zdjęciu biegacze węgierscy na treningu.

Sportowcy Budapesztu znów oklaskują Pappa

Węgierski Związek Bokserski zorganizował w okresie świąt wielki turniej bokserski w największej hali sportowej Budapesztu „Sport-Csarnok“. W turnieju tym, który cieszył się wielkim zainteresowaniem publiczności, walczył również trzykrotny zdobywca złotego medalu olimpijskiego Laszlo Papp. Miał on za przeciwników 3 pięściarzy z którymi stoczył 3 jednorundowe walki, odnosząc zwycięstwa na punkty.

Dochód z tej imprezy przeznaczony został dla rodzin bokserów węgierskich, które utraciły swych krewnych w czasie ostatnich wypadków na Węgrzech.

Hokeiści CWKS wygrywają w Belgradzie

Na belgradzkim sztucznym lodowisku rozegrany został z okazji Świąt Armii Jugosłowiańskiej turniej hokejowy z udziałem mistrza Polski warszawskiego CWKS. Polacy wygrali w decydującym meczu o pierwsze miejsce z mistrzem Jugosławii Partyzantem Belgrad — 9:1.

Hokeiści Partyzanta zajęli w turnieju drugie miejsce, wyprzedzając Ferenovaros (Budapeszt) oraz Crvena Zvezda (Belgrad).

Australia prowadzi 2:0 z USA w meczu o Puchar Davisa

W Adelaide (Australia) rozpoczął się 26 bm. finałowy mecz tenisowy o Puchar Davisa. Po pierwszym dniu prowadzi Australia 2:0, po zwycięstwach Hoad i Rosewala w grach pojedynczych Hoad pokonał Flama 6:2, 6:3, 6:3, a Rosewal Seixasa 6:1, 6:4, 4:6, 6:1.

Pierwszy w tym sezonie

Konkurs skoków w Zakopanem wygrywa Fortecky

W drugim dniu świąt na Małej Krokwi odbył się pierwszy w bieżącym sezonie w Zakopanem konkurs skoków. Wzięło w nim udział 40 narciarzy, w tym wszyscy czołowi kombinatory.

Skocznia była bardzo starannie przygotowana, lecz świeżo spadły śnieg jeszcze nie związał się z podłożem, zeskok był miękki i dlatego większość zawodników miała trudności z lądowaniem. Konkurs stał pod znakiem pojedynku dwóch zawodników: Furmana z CWKS i Forteckiego z AZS.

Już w pierwszej serii obaj ci zawodnicy osiągnęli po 51,5 m. Były to skoki wysokiej klasy, przy których skoczki użyciali olbrzymie wychylenie do przodu i niemal leżali na deskach.

Rozstrzygnięcie zapadło w drugiej serii. Furman zbyt dynamicznie się odbił jak na małą skocznię, co zaważyło na niepewnej ostatniej fazie lotu przed lądowaniem i Furman uzyskując 52,5 m ma upadek. Fortecky skacze 52 m. W ostatniej kolejce skoków Furman, który nie ma już nic do stracenia oddaje wspaniały skok długości 53 m, za który sędziowie dają mu najwyższą ocenę. Niestety upadek w drugiej serii pozbawił go zwycięstwa. W tej sytuacji triumfował Fortecky.

Konkurs był również zakończony kombinacją klasyczną, której pierwszą część rozegrano w sobotę.

WYNIKI:
Konkurs skoków: 1. Fortecky (AZS) — 51,5, 52, 51,5, nota 322,4 pkt. 2. Sieczka (CWKS) — 51, 50,5, nota 308,2 pkt. 3. Daniel (CWKS) — 50,5, 50,5, 50,5, nota 306,7 pkt. 4. Furman (CWKS) — 51,5, 52,5, 53, nota 303,3 pkt. 5. Karpel (CWKS) — 49,5, 48,5, 49,5, nota 289,4 pkt.

Kombinacja klasyczna: 1. Groń (Gwardia) — 441 pkt. 2. Karpel (CWKS) — 436,1 pkt. 3. Mraczelnik (Gwardia) — 425,9 pkt. 4. Kowalski (Gwardia) — 423,6 pkt. 5. Wawrytko (Gwardia) — 407,5 pkt.

W konkursie skoków nie brali udziału Kula, Tajner, Węgrzynkiewicz i Huczek, którzy wyjeżdżają dzisiaj do NRF i Austrii na międzynarodowy „tydzień skoków“.

TO WAŚ ZACIEKAWI

Po 10-cioletniej nieobecności znów na Stadionie Olimpijskim w Berlinie pojawił się dzwon olimpijski. Dzwon ten mający wysokość 2,80 m i wagę 12 ton został tu zakupiony 10 lat temu, gdy Anglii wysadzili w powietrze wieżę na której wisiał, bo- wiem stwarzała ona dla samolotów niebezpieczeństwo zderzeń. Z biegiem czasu miejsce zakopania dzwonu poszło w niepamięć. Dopiero niedawno udało się je ustalić i wydobyć dzwon. Serce dzwonu ważyło 800 kg gdzieś zaginęło.

Amerykańskie władze podatkowe, którym były bokserki mistrz świata wagi ciężkiej Joe Louis był winien ponad 1 milion dolarów, zarekwirowały obecnie złożony przez Louisa w 1947 r. fundusz mający zapewnić przyszłość jego dwojgu dzieciom. Wyso-

kość tego funduszu wynosi ok. 60 tys. dol. * — Na Olimpiadzie w Rzymie turniej piłkarski rozegrany będzie innym systemem niż dotychczas.

Sekretarz angielskiego związku piłki nożnej, Stanley Rous, oświadczył po turnieju piłkarskim w Melbourne, że w przyszłości trzeba będzie zreorganizować tego rodzaju turniej.

W 1969 r. na Igrzyskach w Rzymie — powiedział p. Rous — po winna być rozegrana runda finałowa, według tego systemu jaki stosowali w Melbourne hokeiści na trawie czy piłkarze wodni. Na leży z finalistów utworzyć dwie grupy, w których to grupach grać będą drużyny systemem każdy z każdym. Pozwoli to na przeprowadzenie większej ilości spotkań i zwiększy zainteresowanie publiczności.

duży zbiornik z wodą, w którym kwitły szkarlatne lilie. Przez zbiornik przerzucony był most w kształcie łodzi. Poirot przeszedł na drugą stronę.

Z lewej strony w czymś w kształcie marmurowej grotty siedział największy, najstraszniejszy i najczarniejszy pies, jakiego Poirot kiedykolwiek w życiu widział. Siedział wyprostowany, ponury i nieruchomy. Może, pomyślał Poirot (i miał nadzieję) nie jest wcale prawdziwy. Lecz w tym momencie pies odwrócił głowę i z głębi jego czarnego tułowia wydobył się niski grzący pomruk. Był to dźwięk przerażający.

I właśnie wtedy Poirot zauważył ozdobny koszyk pełen małych okrągłych sucharów, na których umieszczona była tabliczka „Kawałek dla Cerbera“.

W tym właśnie koszyku utkwiony był wzrok Cerbera. Niski, grzący pomruk dał się słyszeć ponownie, Poirot pospiesznie chwycił sucharek i rzucił go w stronę wielkiej bestii.

Czerwona przepastna paszcza rozwarła się i z młaskaniem zamknęła z powrotem. Cerber raczył przyjąć sucharek. Poirot wszedł przez otwarte drzwi do środka.

Sala nie była zbyt wielka. Była usiana małymi stolikami, pośrodku miała niewielkie miejsce do tańca. Oświetlały ją małe czerwone lampki, freski zdobiły ściany, a w przeciwnym końcu sali znajdował się duży bar, przy którym usługiwali barmani przebrani za diabłów z rogami i ogonami.

Wszystko to Poirot zdążył zauważyć zanim imponująca w swej szkarlatnej sukni hrabina Vera Rossakoff rzuciła się do niego z rozwartymi ramionami.

(Ciąg dalszy nastąpi)